

Sygn.akt III AUa 718/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Ewa Daniluk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2019 r. w B.

sprawy z odwołania M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji wnioskodawcy M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 sierpnia 2018 r. sygn. akt IV U 399/17

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje M. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 listopada 2016r. do 31 stycznia 2020r.

II. ustala brak odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz wnioskodawcy M. K. 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 718/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w decyzji z 8 lutego 2017 r. odmówił M. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

M. K. złożył odwołanie od tej decyzji. Wskazał, że podstawą odmowy przyznania mu świadczenia było ustalenie, że niezdolność do pracy powstała 23 czerwca 2013 r., czyli później niż 18 miesięcy od daty ustania ubezpieczenia. Organ rentowy nie uwzględnił jednak tego, że ubezpieczony świadczył pracę w okresie od 1 kwietnia 2015 r. do 30 października 2015 r. Od daty zaprzestania zatrudnienia powinien być liczony okres 18 miesięcy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Wskazał, że zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od 1 kwietnia 2015 r. do 30 października 2015 r. nie miało znaczenia w sprawie, ponieważ niezdolność do pracy powstała przed tym zatrudnieniem.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z 28 sierpnia 2018 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że M. K. (urodzony (...)) nie posiada zawodu. Ostatnio był zatrudniony na stanowisku robotnika gospodarczego. 5 listopada 2013 r. ubezpieczony złożył pierwszy wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W decyzji z 19 grudnia 2013 r. organ rentowy odmówił mu prawa do tego świadczenia, ponieważ lekarz orzecznik ZUS ustalił, że częściowa niezdolność do pracy istnieje do 31 sierpnia 2014 r., ale powstała w czerwcu 2013 r., tj. po upływie 18 miesięcy od daty ustania ubezpieczenia. W decyzjach z 6 lutego 2014 r. i 8 stycznia 2016 r. organ rentowy odmawiał prawa do świadczenia rentowego, wskazując, że powstanie niezdolności do pracy ustalonej przez lekarza orzecznika na 23 czerwca 2013 r. nastąpiło po upływie 18 miesięcy od daty ustania ubezpieczenia. Od trzeciej decyzji ubezpieczony wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Olsztynie, które zostało odrzucone postanowieniem z 9 marca 2016 r. 18 listopada 2016 r. ubezpieczony wystąpił z kolejnym wnioskiem o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 2 stycznia 2017 r. uznał go za osobę częściowo niezdolną do pracy do 31 stycznia 2020 r., z tym że niezdolność istniała na 27 kwietnia 2013 r. Komisja lekarska ZUS w orzeczeniu z 5 stycznia 2017 r. uznała, że ustalona u ubezpieczonego niezdolność do pracy powstała 23 czerwca 2013 r. Ubezpieczony spełniałby przesłanki do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, gdyby stwierdzona niezdolność powstała przed 28 kwietnia 2013 r., gdyż w dziesięciolecie od 28 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2013 r. posiadał on wymagany 5-letni okres składkowy i nieskładkowy i nie upłynęło 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia.

W celu ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonego i data powstania ewentualnej niezdolności do pracy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych pulmonologa i chirurga. Biegły chirurg rozpoznał u ubezpieczonego stan po czterokrotnym leczeniu operacyjnym ropni okołoodbytniczych z wysoką przetoką przezwieraczową oraz niewydolnym mięśniem zwieraczem zewnętrznym. Biegły uznał, że schorzenie to czyni ubezpieczonego częściowo niezdolnym do pracy do końca stycznia 2020 r. Biegły zaznaczył, że początek orzeczonej niezdolności datuje się na 23 czerwca 2013 r., tj. pierwszy dzień jego hospitalizacji na Oddziale (...) Ogólnej Szpitala w P..

Biegły pulmonolog wskazał, że rozpoznana u ubezpieczonego astma/ (...) w stopniu nieznacznym upośledza sprawność organizmu i nie powoduje u niego niezdolności do pracy. Biegły podtrzymał to stanowisko w opinii uzupełniającej, przy czym zasugerował potrzebę wykonania spirometrii z próbą rozkurczową i ponowne przebadanie ubezpieczonego przez biegłego sądowego.

Drugi biegły pulmonolog, po przeprowadzeniu wywiadu, zbadaniu ubezpieczonego oraz zapoznaniu się z najnowszym (z 21 marca 2018 r.) badaniem spirometrycznym, uznał ubezpieczonego za zdolnego do pracy. Okresowe zaostrzenia rozpoznanej astmy oskrzelowej z nakładającym się (...) nie upośledzają sprawności ustroju w stopniu uzasadniającym orzeczenie niezdolności do pracy i mogą być leczone w ramach zwolnień lekarskich.

Ubezpieczony zakwestionował opinie biegłych. Wskazał, że według epikryzy SPZOZ w O. przetoka istniała od lutego 2013 r. Ubezpieczony nie zgodził się także z wioskami przedstawionymi przez biegłych pulmonologów. Na rozprawie 28 sierpnia 2018 r. pełnomocnik ubezpieczonego pokreśliła, że wynik spirometrii rozkurczowej świadczy o niezdolności męża do pracy.

Oceniając zasadność odwołania, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 57 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który określa przesłanki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wskazał, że jednym z warunków przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest taki stan zdrowia, który uzasadnia ocenę, że niezdolność ta występuje i to w rozumieniu art. 12 tej ustawy, a także powstała w okresie określonym ww. przepisem. Sąd stwierdził, że ubezpieczony zakończył okres składkowy 27 października 2011 r. Jest to data końcowa pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Oznaczało to, że dla uzyskania prawa do świadczenia rentowego ustalona niezdolność do pracy powinna powstać w czasie zatrudnienia lub pobierania zasiłku z urzędu pracy lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od daty ustania tego okresu, tj. do 27

kwietnia 2013 r. W okresie od 28 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2013 r. ubezpieczony posiadał wymagany 5-letni okres składkowy i nieskładkowy.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na opiniach biegłych z zakresu chirurgii i pulmonologii. Wskazał, że informacje w dokumentacji lekarskiej o istnieniu przetoki w lutym 2013 r. nie są jednoznaczne z ustaleniem niezdolności do pracy. Nie każdy stan chorobowy warunkuje prawo do renty, lecz tylko taki, który narusza sprawność organizmu w stopniu ograniczającym lub wykluczającym zdolność do wykonywania pracy zarobkowej. Dodał, że zgodnie z art. 12 ust. 3 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ubezpieczony nie spełnił przesłanek koniecznych do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, o której mowa w art. 57 tej ustawy. Z tego względu Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik M. K. złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne przyjęcie określonej w opinii biegłego chirurga daty powstania niezdolności ubezpieczonego do pracy,
2. naruszenie art. 14 ust. 1 pkt 1 i art. 57 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przez przyjęcie, że niezdolność ubezpieczonego do pracy powstała po upływie 18 miesięcy od ustalenia okresu ubezpieczenia.

Wskazując na te zarzuty, pełnomocnik ubezpieczonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja była zasadna.

Kwestią podlegającą rozstrzygnięciu jest to, czy M. K. spełnił przesłanki do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Warunki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 57 ust. 1 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., zwanej dalej „ustawą emerytalną”). Zgodnie z tym przepisem renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki: jest niezdolny do pracy (pkt 1), ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy (pkt 2) oraz niezdolność do pracy powstała w okresach przewidzianych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów (pkt 3), przy czym ten ostatni punkt ww. ustawy nie ma zastosowania do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety i 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej). Szczegółową regulację dotyczącą wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, zawiera art. 58 tej ustawy. Warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat – jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat (art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej). Okres ten powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Do tego dziesięcioletniego okresu nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej (art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej). Przepisu ust. 2 nie stosuje się jednak do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy, o którym mowa w art. 6 ustawy emerytalnej, wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny, oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej).

Niewątpliwie ocena stanu zdrowia osoby ubezpieczonej następuje zgodnie z czynnikami medycznymi i zawodowymi określonymi w art. 12 i art. 13 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do

pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy nawet po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej), zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej). W myśl art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się: stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Z materiału dowodowego wynikało, że M. K. nie posiada wyuczonego zawodu. Pracował jako robotnik brygady budowlanej, pracownik fizyczny w PGR, pracownik gospodarczy, konserwator urządzeń melioracyjnych, robotnik budowlany, robotnik melioracyjny, sprzedawca-kierowca. Od 30 października 2010 r. do 27 października 2011 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Jest to ostatni okres ubezpieczenia M. K. przed datą powstania częściowej niezdolności do pracy, wskazaną przez komisję lekarską ZUS w orzeczeniu z 5 stycznia 2017 r. na 23 czerwca 2013 r.

Istotne znaczenie w sprawie miało to, czy ubezpieczony jest niezdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami i czy ta niezdolność do pracy powstała przed 28 kwietnia 2013 r., gdyż w dziesięciolecie od 28 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2013 r. posiadał on wymagany 5-letni okres składkowy i nieskładkowy i nie upłynęło 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia. Ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., II UK 191/09, LEX nr 590238). Dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych nosi cechy specyficzne i wymaga od sądu większej ostrożności w konstruowaniu ocen, gdyż sąd, sam nie dysponując wiadomościami specjalnymi (art. 278 § 1 k.p.c.), ocenia dowód pochodzący od podmiotu posiadającego takie wiadomości. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu chirurgii i dwóch biegłych z zakresu pulmonologii, z których biegły chirurg, po rozpoznaniu u ubezpieczonego stanu po czterokrotnym leczeniu operacyjnym ropni okołodbytnicznych z wysoką przetoką przezzwieraczową oraz niewydolnym mięśniem zwieraczem zewnętrznym, uznał, że schorzenie to czyni ubezpieczonego częściowo niezdolnym do pracy do końca stycznia 2020 r., przy czym początek tej niezdolności datuje się na 23 czerwca 2013 r., tj. pierwszy dzień hospitalizacji ubezpieczonego na Oddziale (...) Ogólnej Szpitala w P., natomiast dwaj biegli pulmonolodzy uznali ubezpieczonego za zdolnego do pracy z przyczyn pulmonologicznych.

Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowody sprawy o dodatkową dokumentację medyczną ubezpieczonego, a następnie dopuścił dowód z opinii drugiego biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej oraz biegłego z zakresu gastrologii. Drugi biegły z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej rozpoznał u ubezpieczonego: przebytą masywną ropowicę okolicy krocza, odbytu, pośladków oraz zapalenie tkanki łącznej przestrzeni zaotrzewnowej miednicy małej, stan po przebytych czterokrotnym leczeniu operacyjnym ropni okołodbytnicznych z wysoką przetoką przezzwieraczową nawrotową i niewydolnym mięśniem zwieraczem zewnętrznym, podejrzenie wysokiej przetoki do ponownego leczenia operacyjnego (w 2019 r.), nietrzymanie gazów i stolca w wywiadzie, przebyte zakrzepowe zapalenie żył powierzchownych kończyn dolnych, żyłaki kończyn dolnych, cukrzycę typu II, otyłość. Biegły uznał ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy do 31 stycznia 2020 r. z uwagi na wysoką przetokę odbytniczą z niewydolnością aparatu zwieraczowego. Biegły uznał za bezsporny dzień 23 czerwca 2013 r. za datę niezdolności do pracy. Wskazał jednak, że nie można w sposób pewny wykluczyć, że niezdolność ta istniała wcześniej, np. w kwietniu 2013 r., a dokładniej 27 kwietnia 2013 r., czy też w innym terminie. Na podstawie tej dokumentacji medycznej nie było możliwe precyzyjne ustalenie daty powstania niezdolności do pracy. Z relacji ubezpieczonego wynikało, że dolegliwości związane ze stanem zapalnym okolicy okołodbytniczej pojawiły się dużo wcześniej przed hospitalizacją w Oddziale (...) Ogólnej S. Powiatowego w P., około 2-3 miesiące wcześniej. W epikryzie karty informacyjnej z pobytu ubezpieczonego w Oddziale Chirurgicznym Szpitala w O. (we wrześniu 2015 r.) odnotowano istnienie przetoki od lutego 2013 r. Podczas badania ubezpieczonego w szpitalu w P. lekarz chirurgii ogólnej wstępnie rozpoznał masywną, olbrzymią ropowicę okołodbytniczą, obu pośladków i krocza oraz zastrzały ropień okołodbytniczy podkowiasty. Według drugiego biegłego chirurgii ogólnej i chirurgii piersiowej

użycie terminologii „zastrzały ropień” we wstępnym rozpoznaniu przemawiało za stosunkowo długo trwającym procesie chorobowym. Masywna, olbrzymia ropowica tych okolic ze zgorzelą i częściową martwicą pośladka prawego nie pojawiła się w dniu przyjęcia ubezpieczonego do szpitala (czyli 23 czerwca 2013 r.), a był to proces trwający i stopniowo narastający, najpewniej od dłuższego czasu, być może od kwietnia 2013 r. Poza tym schorzeniem, rozpoznana przewlekła niewydolność żylna objawiająca się żylakami obu kończyn dolnych w aktualnym stadium zaawansowania nie powoduje niezdolności do pracy.

Biegła z zakresu gastroenterologii rozpoznała u ubezpieczonego wysoką, tylną przetokę przezzwieraczową z ropniem naddzwigaczowym, nawrotowe przetoki okołoodbytnicze powikłane tworzeniem ropni, przebytą ropowicę krocza, obu pośladków i okolicy odbytu, zgorzel i martwicę częściową pośladka prawego, przebyte zapalenie tkanki łącznej przestrzeni zaotrzewnowej miednicy małej, zespół nakładania astmy i (...), nadciśnienie tętnicze, dnę moczanową, stan po usunięciu raka podstawnokomórkowego powieki dolnej oka prawego, przebyte złamanie kości piszczelowej powikłane zakrzepowym zapaleniem żył powierzchownych kończyn dolnych, cukrzycę typu II i otyłość. Biegła stwierdziła, że na podstawie danych medycznych zawartych w aktach sprawy można bezspornie ustalić, że 23 czerwca 2013 r. lub na kilka dni przed występowała u ubezpieczonego niezdolność do pracy. Jednakże, pomimo braku dowodów na piśmie, a biorąc pod uwagę charakter schorzenia oraz wiedzę medyczną dotyczącą powstawania i przebiegu ropni okołoodbytniczych, można wyciągnąć wnioski co do przybliżonego czasu powstania niezdolności do pracy. Biegła wskazała, że obraz kliniczny ropni okołoodbytniczych, a tym samym czas narastania objawów, zależy w bardzo znacznym stopniu od lokalizacji procesu zapalnego. Ropnie wewnątrz odbytu i najbliższym otoczeniu odbytu objawiają się szybko postępującą infekcją, która doprowadza po 1-2 dniach do bardzo gwałtownych, w niektórych przypadkach niemożliwych wręcz do zniesienia, dolegliwości bólowych. Całkowicie odmiennie przedstawia się obraz kliniczny w przypadku infekcji kulszowo-odbytniczych, czyli takich, które wystąpiły u ubezpieczonego. W tym przypadku początkowo rozwijają się bardziej tępe, nieokreślone dolegliwości bólowe, często opisywane raczej jako uczucie ucisku okolicy krocza lub pośladka, niekiedy także jako dolegliwości proktologiczne z bardzo męczącym uczuciem ciągłego parcia na stolec. Brak jest ogólnych cech stanu zapalnego, czyli m.in. gorączki. Ten stan może utrzymywać się tygodniami. Biegła nie wykluczyła tego, że tak właśnie było w przypadku ubezpieczonego. Dopiero w momencie przekroczenia przez proces zapalny powięzi poprzecznej miednicy proces patologiczny uległ przemianie i nastąpiła jego eskalacja w przeciągu przedziału czasowego wynoszącego od kilku sekund do kilku dni. Wówczas ujawniły się typowe dla ropnia objawy kliniczne. Zdaniem biegłej jakkolwiek w dostępnej w aktach sprawy dokumentacji medycznej nie było pewnego dowodu na potwierdzenie tej tezy, to według biegłej data 27 kwietnia 2013 r. (z medycznego punktu widzenia i na podstawie wiedzy dotyczącej naturalnego przebiegu procesów ropnych opisywanej okolicy) jest prawdopodobna i możliwa jako data początku wystąpienia objawów.

Tak uzupełniony materiał dowodowy sprawy prowadził do odmiennej oceny stanu ubezpieczonego niż ta, którą Sąd Okręgowy dokonał i przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Niewątpliwie pierwszy biegły z zakresu chirurgii, jak i biegli wydający opinię w postępowaniu apelacyjnym zgodnie uznali, że 23 czerwca 2013 r. (czyli w dniu hospitalizacji) ubezpieczony był częściowo niezdolny do pracy. Jednakże opinie biegłych, którzy opiniowali w postępowaniu apelacyjnym, były pełniejsze, gdyż wskazywały zależność stopnia zaawansowania schorzenia wstępnie rozpoznanego 23 czerwca 2013 r. od czasu trwania procesu chorobowego u ubezpieczonego. Zdaniem drugiego biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej oraz biegłego z zakresu gastrologii istniało bardzo duże prawdopodobieństwo, że M. K. stał się niezdolny do pracy przed 28 kwietnia 2013 r., ponieważ przemawiał za tym charakter schorzenia i naturalny przebieg procesów ropnych okolicy odbytu. Drugi biegły chirurg zwrócił uwagę na wstępne rozpoznanie, które zostało postawione przez lekarza chirurgii ogólnej podczas badania ubezpieczonego w szpitalu w P.. Wyjaśnił, że rozpoznanie 23 czerwca 2013 r. „zastrzałego ropnia” wskazywało na długo trwający i narastający proces chorobowy. Do tych samych wniosków doszła biegła z zakresu gastrologii. Jeżeli według obu tych biegłych, z medycznego punktu widzenia i na podstawie wiedzy dotyczącej naturalnego przebiegu procesów ropnych okolicy odbytu, istniało duże prawdopodobieństwo wystąpienia u ubezpieczonego częściowej niezdolności do pracy na 27 kwietnia 2013 r., to Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do podważenia wniosków tych biegłych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydane opinie drugiego biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej oraz biegłego z zakresu gastrologii dostarczyły niezbędnych wiadomości specjalnych z odpowiednich gałęzi medycyny. Wnioski wyprowadzone z tych opinii były jasne, logiczne i należyście umotywowane. Tok rozumowania biegłych został dokładnie przedstawiony z powołaniem na konkretne okoliczności sprawy, a ocena stanu zdrowia odwołującej odnosiła się do czynników medycznych oraz zawodowych określonych w art. 12 ust. 1-3 oraz art. 13 ustawy emerytalnej. Z tego względu Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 217 § 3 w zw. z art. 391 k.p.c. wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu chirurgii i proktologii.

Opierając rozstrzygnięcie na opiniach biegłych oceniających stan ubezpieczonego w postępowaniu apelacyjnym, należało stwierdzić, że ubezpieczony wykazał podstawową przesłankę do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, zgodnie bowiem z opiniami tych biegłych był on niezdolny do pracy w stopniu częściowym przed 28 kwietnia 2013 r., czyli stał się niezdolny do pracy w ciągu 18 miesięcy od ostatniego na tamten moment okresu ubezpieczenia, czego wymaga art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Tym samym ubezpieczony spełnił również przesłankę odpowiedniego okresu składkowego i nieskładkowego, ponieważ w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem 27 kwietnia 2013 r. niezdolności do pracy (tj. od 28 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2013 r.) posiadał on wymagany co najmniej 5-letni okres składkowy i nieskładkowy. Oznacza to, że ubezpieczony spełnił przesłankę, o której mowa w art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej.

W świetle przedstawionych okoliczności ubezpieczony spełnił sporne przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, o których mowa w art. 57 i art. 58 w zw. z art. 12 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z tego względu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 listopada 2016 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca złożenia wniosku o świadczenie rentowego, zgodnie z art. 129 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd przyznał to świadczenie do 31 stycznia 2020 r. według opinii drugiego biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (punkt I sentencji wyroku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie ponosił odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o której mowa w art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej. Materiał dowodowy, którym dysponował organ rentowy w toku postępowania prowadzonego przed tym organem, nie był wystarczający do przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Dopiero po złożeniu w postępowaniu apelacyjnym nowej dokumentacji medycznej ubezpieczony wykazał sporne przesłanki prawa do tego świadczenia. Nie należało zatem przypisywać organowi rentowemu odpowiedzialności za nieprzyznanie ubezpieczonemu prawa do renty na etapie postępowania prowadzonego przed tym organem (punkt II sentencji wyroku).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), zasądzając 240 zł. Z kolei o zwrocie opłaty od apelacji poniesionej przez ubezpieczonego (30 zł) orzeczono zgodnie z art. 36 Ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) – punkt III sentencji wyroku.

SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Alicja Sołowińska